Marzena Zięba

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5630-7827>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Zastosowanie zasady podwójnego skutku w rozeznawaniu decyzji o rozwodzie

„Czyny ludzkie są *aktami moralnymi*, bo to one wyrażają i stanowią, czy człowiek, który ich dokonuje, jest dobry czy zły”¹. W klasycznej teologii moralnej ocena czynu przechodzi na sprawcę tego czynu². Choć dzisiaj zaprzecza się temu związkowi i osoby, która czyni zło, nie pozwala się nazywać sprawcą złego czynu, to jednak człowiek czuje, że to co robi, w jakiś sposób go dotyka. Dążenie do etycznych wyborów jest więc naturalne dla osoby ludzkiej, jednak nie zawsze łatwe, gdyż oprócz czynów prostych, są też czyny złożone, które mają podwójne skutki: złe i dobre, a w związku z tym rodzą pewne trudności w dokonaniu ich w sposób moralny. Dwojakie skutki czynów rodzą w osobach dylematy moralne i potrzebę racjo-

¹ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I–II, q. 1, a. 3: „Idem suntactus morales et actushumani”, za: Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. II, Kraków 1996, s. 595.

² „(...) wartościowanie ogarnia zawsze bytową całość złożoną z podmiotu i aktu. (...) Jeżeli więc oceniamy podmiot działający, czynimy to mocą spełnianych przezeń aktów, kiedy zaś kwalifikujemy moralnie jakiś akt, czynimy to w równoczesnym założeniu, że jest to czyjś akt, akt jakiegoś podmiotu”. T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 2004, s. 165.

nalnych kryteriów, które pomogłyby je rozstrzygać, dlatego filozofowie i teolodzy – poczynając od św. Tomasza z Akwinu – starają się wypracować kryteria, które rozstrzygałyby o etycznych dylematach. Przykładem mogą być warunki usprawiedliwiania złych skutków towarzyszących dobrym czynom zawarte w zasadzie podwójnego skutku przypisywanej Akwinacie przez kontynuatorów jego myśli. Dotyczy ona aktów złożonych charakteryzujących się wieloma skutkami, nie tylko dobrymi, ale i złymi. Pozwala ona usprawiedliwić niezamierzone zło, które pojawia się jako zły skutek czynu obok zamierzonego dobra.

Jednym z działań, które rodzą dwa skutki – dobry i zły – może być proces rozwodowy, gdy jest dramatycznym wyborem między naruszeniem jedności małżeńskiej i rozerwaniem więzi rodzinnych a zabezpieczeniem dobra rodziny przed zagrożeniem ze strony współmałżonka. Ze względu na potrzebę prawnego zabezpieczenia i konieczność zaistnienia skutków cywilnej separacji katolicki małżonek może wnieść pozew o separację. Tam, gdzie nie ma tej formy prawnej, pozew o rozwód staje się formą zastępczą dla separacji³. Staranie się o rozwód (nawet gdy jest on traktowany jako forma zastępcza separacji) jest większym dylematem moralnym niż pozew o separację, gdyż decyzja o rozbiciu jedności rani nie tylko małżonków i dzieci oraz łamie przysięgę małżeńską złożoną przed Bogiem, ale również gorszy. Rozwód, niezależnie od intencji, jest traktowany przez społeczeństwo jako „koniec miłości”, czyli zerwanie sakramentalnej przysięgi małżeńskiej, w której ślubowało się miłość do końca życia. Taki przykład może gorszyć, przyczyniając się do wyboru przez innych małżonków rozwodu jako sposobu rozwiązywania kryzysu małżeńskiego.

Z tego powodu decyzja o rozwodzie, aby była zgodna z moralnością chrześcijańską, wymaga odpowiedzialnego rozważenia w oparciu nie o przesłanki emocjonalne czy społeczne, lecz racjonalne, obecne np. w zasadzie podwójnego skutku.

Poniższa analiza będzie próbą odpowiedzi na pytanie: W jakich sytuacjach i pod jakimi warunkami można moralnie usprawiedliwić decyzję o rozwodzie? W tym celu zostaną zinterpretowane, w świetle konkretnych sytuacji rozwodowych, kryteria usprawiedliwiania czynów o podwójnym skutku św. Tomasza z Akwinu, ogólne warunki neotomistycznej zasady podwójnego skutku oraz wytyczne współczesnego teologa moralisty ks. prof.

³ Por. A. Sarmiento, *Małżeństwo chrześcijańskie*, Kraków 2002, s. 310.

Zastosowanie zasady podwójnego skutku...

Augusto Sarmiento określające szczegółowe wymogi usprawiedliwienia moralnego przypadku rozwodu. W badaniu wzięto pod uwagę również specyfikę polskiej legislacji.

Warunki św. Tomasza z Akwinu (1225–1274)

Wskazówki o tym, jak moralnie postępować w sytuacji, gdy w wyniku naszych działań powstaje nie tylko dobro, ale i zło, znajdowały się w rozważaniach św. Tomasza na temat tego, czy można zabić napastnika podczas samoobrony. Ponieważ dla neotomistów były one podstawą do utworzenia zasady podwójnego skutku, dlatego analizę zastosowania wymienionej zasady rozpocznę od rozważenia rozwodu według argumentów użytych w *Sumie teologicznej*. Poniższa analiza będzie się skupiać na najważniejszych kategoriach występujących w rozważaniach Akwinaty. Będą to zarazem podstawowe czynniki wartościujące moralnie czyn: przedmiotowość czynu, cel podmiotu i skutki czynu, jak i powiązane z tymi kategoriami wprowadzone przez Doktora Anielskiego rozróżnienie między skutkiem zamierzonym a niezamierzonym i warunek proporcjonalności. Oznacza to, że aby określić wartość czynu, trzeba wziąć pod uwagę wiele czynników jednocześnie.

W części II–IIae, kwestii 64, artykule 7 *Sumy teologicznej* Akwinata zadaje pytanie: „Czy można zabić napastnika w samoobronie?”, a następnie uzasadnia swoją zgodę, podając trzy warunki: „(1) Działanie powinno być zgodne z naturą, (2) proporcjonalne względem zamierzonego celu, a (3) pojawiające się obok niego (zamierzonego celu) złe skutki nie mogą wynikać z intencji działającego podmiotu”⁴.

1) „Działanie powinno być zgodne z naturą”

Tomasz z Akwinu pisze: „Przeto akt tego rodzaju, dlatego że zamierza zachowanie własnego życia, nie zawiera w sobie cech działań zakazanych, gdyż jest naturalne dla każdego, by w miarę możliwości bronił swego życia”⁵.

⁴ Por. B. Chyrowicz, *Zamiar i skutki. Filozoficzna analiza zasady podwójnego skutku*, Lublin 1997, s. 17.

⁵ P. Aszyk, *Wokół zasady podwójnego skutku. Problem autorstwa zasady podwójnego skutku (na podstawie Sth II-II, q. 64, a. 7c)*, „Studia Bobolanum” 1 (2004), s. 158.

W tym fragmencie rozpatruje on wartość moralną samego aktu samoobrony, czyli skupia się na przedmiotowej wartości czynu. Nie chodzi tu jednak o fizyczny przedmiot czynu, ale o jego wartość w odniesieniu do norm moralnych, czyli moralny przedmiot czynu. Według Akwinaty samoobrona moralnie jest dozwolona ze względu na jej naturalny charakter, podobny do działań obecnych w naturze.

Dla teologii św. Tomasza ważne jest pojęcie „dobra godziwego”. To dobro nie zależy od tego, czy jest dla nas przyjemne czy użyteczne⁶. Wyklucza usprawiedliwianie dążenia do czynów obiektywnie złych. Rozwód jako czyn, który w taki sposób należałoby zakwalifikować⁷ nie może być usprawiedliwiony moralnie⁸. Również nie powinien być środkiem do uzyskania dobra. Da się go usprawiedliwić jedynie jako zły skutek działania dążącego do dobra, ale pod pewnymi warunkami, związanymi m.in. z intencją podmiotu czynu, a konkretnie proporcjonalnością podjętego działania.

2) Działanie powinno być proporcjonalne względem zamierzonego celu

Aby czyn mógł być usprawiedliwiony, musi – oprócz godziwego dobra jako przedmiotu czynu i przygodności złego skutku – spełnić jeszcze jeden warunek: proporcjonalności.

Według Akwinaty czyn samoobrony skutkujący śmiercią agresora może być usprawiedliwiony, gdy posiada cechę proporcjonalności. Zasadę tę P. Aszyk komentuje następująco: „Może jednak jakiś akt wynikający z dobrogo zamierzenia okazać się niedozwolony, jeśli byłby nieproporcjonalny do celu (...). Dlatego jeśli by ktoś w obronie własnego życia używał większej siły niż należy, postąpiłby bezprawnie (...). Jeśli zaś ktoś oparł się przemocą z zachowaniem umiaru, obrona będzie uprawniona, bowiem zgodnie z wszelkim prawem siłę siłą wolno odeprzeć w ramach niezawinionej obrony”⁹.

⁶ „Dobrem godziwym” natomiast jest to dobro, które stało się przedmiotem dążenia dla siebie samego i samo w sobie, czyli niezależnie od przyjemności czy też użyteczności, jaką może sprawić, ale ze względu na własne dostojeństwo i godność”. T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 20104, s. 220.

⁷ „Tradycja do czynów wewnętrznie złych zalicza również m.in. rozpacz, nienawiść Boga, niewiarę, symonię, bluźnierstwo, kłamstwo i zerwanie związku małżeńskiego”. B. Chyrowicz, *Zamiar i skutki. Filozoficzna analiza zasady podwójnego skutku*, Lublin 1997, s. 100.

⁸ Por. *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, 347.

⁹ P. Aszyk, *Wokół zasady...*, s. 159–160.

Zastosowanie zasady podwójnego skutku...

Proporcjonalne działanie oznacza, że „w przypadku samoobrony człowieka nie wolno posłużyć się większą siłą niż wymaga tego ocalenie własnego życia”¹⁰. Proporcjonalność siły obrony mieści się pomiędzy jej skutecznością (za mała jest nieskuteczna) a jej dopuszczalnością (za duża staje się bezprawna). Nie każdy sposób obrony jest więc dopuszczalny. Siła obrony nie może wykraczać poza to, co konieczne. Jeżeli wystarczyłoby obezwładnić agresora, żeby się przed nim zabezpieczyć, to nieusprawiedliwione jest jego zabijanie. Jeśli wystarczyłoby wykorzystać istniejące formy prawne, aby przeprowadzić sprawę o alimenty oraz sprawę o pozbawienie praw rodzicielskich, żeby zabezpieczyć dzieci i ich utrzymanie, to nieusprawiedliwione jest wniesienie pozwu rozwodowego jako środka do osiągnięcia takiego celu. Odpowiedniość wybranych środków jest dla św. Tomasza podstawowym warunkiem usprawiedliwienia działań o podwójnym moralnie skutku.

3) Pojawiające się obok zamierzonego celu złe skutki nie mogą wynikać z intencji działającego podmiotu

Z tym warunkiem związany jest Tomaszowy podział skutków ze względu na intencję broniącego się: „Przeto z aktu kogoś, kto samego siebie broni, wyniknąć mogą dwa skutki, mianowicie: jeden zachowanie własnego życia, inny zaś zabicie napastnika (...) ODPOWIADAM, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby jeden akt miał dwa skutki, jeden jest przedmiotem zamierzenia, drugi jest obok zamierzenia. Akty moralne czerpią gatunkową określoność według tego, co jest przedmiotem zamierzenia, nie zaś według tego, co jest obok zamierzenia, ponieważ jest to czymś przygodnym, jak to wcześniej ustalono”¹¹.

Akwinata dzieli skutki na zamierzone i niezamierzone przez sprawcę czynu, a tym samym uzależnia ocenę moralną działania od intencji napadniętego: czy chce on zabić napastnika czy nie. Różnica między śmiercią jako przygodnym efektem podjętych działań defensywnych a śmiercią jako skutkiem zamierzonych działań obronnych jest powiązana z zamierzeniem broniącego się. W pierwszym przypadku śmierć napastnika nie jest wolą broniącego się i następuje jako „przygodny”, przypadkowy efekt działań ra-

¹⁰ B. Chyrowicz, *Zamiar i skutki...*, s. 44.

¹¹ P. Aszyk, *Wokół zasady...*, s. 157.

tujących życie, i wtedy mamy do czynienia z aktem samoobrony. Natomiast w drugim przypadku śmierć agresora jest zamierzona i traktowana jako środek samoobrony, i wtedy jest aktem zabójstwa¹². Gdy odniesiemy ten warunek do spraw rozwodowych, to dążenie do obiektywnego dobra przez złożenie pozwu rozwodowego nie może być usprawiedliwione ze względu na dobry skutek rozwodu, gdyż w tej sytuacji zły skutek rozwodu nie jest skutkiem przygodnym, lecz ubocznym, czyli niechcianym, ale jednak przewidywanym, a nawet koniecznym, żeby zaistniał dobry skutek. Czy istnieje sytuacja, w której zły skutek rozwodu byłby skutkiem przygodnym? Miałby taki charakter tylko w sytuacji, gdy małżonek, chcąc zabezpieczyć siebie i rodzinę, złożyłby wniosek o separację, a współmałżonek w odpowiedzi wniosłby pozew o rozwód. Wówczas sąd na mocy prawa może orzec rozwód¹³. W takim przypadku zły skutek rozwodu byłby skutkiem przygodnym, niezamierzonym i małżonek składający pozew o separację nie ponosiłby moralnej odpowiedzialności za orzeczony przez sąd rozwód.

Czy przewidzenie oznacza zamierzenie skutku?

Czy fakt przewidzenia rozwodu nie jest tożsamy z zamierzeniem go? Czy wiedza, że złożenie pozwu o separację może spowodować orzeczenie przez sąd rozwodu, obciąża winą podmiot czynu? Aby odpowiedzieć na pytanie, czy możliwość przewidzenia skutków jest równoznaczna z ich zamierzeniem, trzeba wziąć pod uwagę kategorię wstrzymywania się od złego skutku. Według B. Chyrowicz św. Tomasz terminu „niezamierzony” używa na określenie powstrzymywania się od działania¹⁴. „Wielkość winy zaistniałego niezamierzonego złego skutku ubocznego jest wprost proporcjonalna do stopnia wstrzymywania się od jego zaistnienia”¹⁵. To kryterium świadczy o szczerości zamierzenia podmiotu.

¹² Por. B. Chyrowicz, *Zamiar i skutki...*, s. 43–44.

¹³ „Jeżeli jeden z małżonków żąda orzeczenia separacji, a drugi orzeczenia rozwodu i żądanie to jest uzasadnione, sąd orzeka rozwód”, Art. 61 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego; <https://prawo.money.pl/kodeks/rodzinny-opiekunczy/dzial-v-separacja/art-61> (dostęp: 17.02.2019).

¹⁴ B. Chyrowicz, *Zamiar i skutki...*, s. 58, przypis 189.

¹⁵ „Wielkość zaistniałej szkody zwiększa wówczas ciężar zamierzonego grzechu, w miarę jak wola nie wstrzymuje się przed jej wyrządzeniem.” B. Chyrowicz, *Zamiar i skutki...*, s. 58.

Zastosowanie zasady podwójnego skutku...

W przypadku niebezpieczeństwa orzeczenia przez sąd rozvodu, gdy jeden z małżonków wniósł o separację, a drugi o rozwód, wstrzymywanie się od zaistnienia rozvodu będzie polegać na wytrwałych staraniach zmierzających do obrony przed rozводом, np. udowodnienia, że rozkład więzi nie jest trwały.

Z kolei w praktyce procesu rozwodowego kategoria wstrzymywania się będzie oznaczać kontynuowanie pomimo toczącej się sprawy o rozwód szukania innych sposobów zabezpieczenia bądź usunięcia zagrożenia, a w momencie znalezienia innego rozwiązania, wycofanie pozwu. Zaniechanie dalszej obrony rodziny przed zagrożeniem ze strony współmałżonka w sytuacji, gdy zostanie osiągnięty cel obrony, dowodzi, że broniącemu się szczerze nie zależy na rozwodzie i gdyby mógł, to by z niego zrezygnował.

W sytuacji niezgody na rozwód w przypadku wniesienia pozwu rozwodowego przez współmałżonka formą powstrzymywania się od złego skutku rozvodu, unikania go będzie szukanie możliwych form porozumienia i rozwiązania problemu małżeńskiego podczas całego czasu trwania procesu rozwodowego.

Dla usprawiedliwienia czynu o podwójnym moralnie skutku nie wystarczy jednak rozróżnienie na skutek zamierzony i niezamierzony.

Skutek niezamierzony a brak wiedzy

Usprawiedliwianie użycia zbyt silnego środka, czyli pozwu o separację, w wyniku którego sąd orzekł nie separację, tylko rozwód, i traktowanie rozvodu jako skutku przygodnego niezamierzonego, czyli wymuszonego przez prawo, nie może dotyczyć przypadku, gdy ktoś choć mógł, to nie dowiedział się o innych formach zabezpieczenia prawnego rodziny. Ponieważ jego brak wiedzy był usuwalny i wynikający z niedbalstwa czy braku zastanowienia się, dlatego jest zaliczany do czynów dobrowolnych i jako taki nie może być utożsamiany z rozwodem jako niezamierzonym skutkiem.

Według warunków św. Tomasza rozwód jako tylko skutek przygodny starania się o separację można byłoby usprawiedliwić przy założeniu, że wniosek o separację był jedynym i ostatecznym środkiem zabezpieczenia, a małżonek starający się o separację będzie bronił się podczas rozprawy przed orzeczeniem rozvodu, jeśli współmałżonek w odpowiedzi złoży po-

zew o rozwód. Każdy inny skutek rozwodu byłby niezgodny z trzecim warunkiem, który określa charakter złego skutku jako przygodny.

Klasyczna wykładnia neotomistyczna

W II poł. XIX i w I poł. XX wieku doszło do odnowienia teologii tomistycznej i utworzenia na jej postawie teologii moralnej w formie podręcznikowego wykładu, którego celem była jak największa jasność i przyswajalność w seminariach duchownych¹⁶. Być może właśnie dlatego rozważania św. Tomasza dotyczące usprawiedliwienia zabójstwa w samoobronie zostały sformułowane w postaci zasady podwójnego skutku. Warunki, jakie były przyporządkowane zasadzie, okazały się jednak nie powieleniem argumentów św. Tomasza, lecz ich interpretacją w oparciu nie tylko o 7 artykuł *Summy*, ale i innych tekstów Akwinaty. Dlatego formułowane przez dwudziestowiecznych teologów warunki zasady podwójnego skutku będą się różniły od kryteriów obecnych w rozważaniach św. Tomasza nad casusem zabójstwa w samoobronie oraz od poszczególnych kryteriów kolejnych neotomistów.

I tak B.H. Merkelbach (1871–1942), J. Mausbach (1861–1931) i G. Ermecke (1907–1987) uważali, że zasadę podwójnego skutku określają cztery warunki: 1) Czynność nie powinna być przedmiotowo moralnie zła (a zatem moralnie dobra lub obojętna), 2) intencja działającego podmiotu powinna być dobra, 3) skutek dobry powinien wynikać z działania przynajmniej równie bezpośrednio jak zły, 4) konieczna jest stosunkowo poważna racja skłaniająca do działania¹⁷.

Dwa pierwsze warunki zakładają dobro zarówno przedmiotu działania (zły skutek nie może być celem działania podmiotu), jak i intencji działającego (która również powinna być nakierowana na dobro). Trzeci warunek dotyczy złego skutku, który się pojawia w wyniku działania. Mimo że jest niezamierzony, to jednak możliwy do przewidzenia, a nie przygodny tak jak u św. Tomasza. Przez to, że jest przewidywalny, z konieczności ściśle wiąże się z tym czynem, w którym dąży się do ochrony dobra. Według

¹⁶ Por. tamże, s. 62; F. Greniuk, *Neotomizm w teologii moralnej XX wieku*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 28 (1981), z. 3, s. 70.

¹⁷ B. Chyrowicz, *O sytuacjach bez wyjścia w etyce*, Kraków 2008, s. 307; B.H. Merkelbach, *Summa Theologiae Moralis*, t. 1, Brugis 1962, s. 173; J. Mausbach, G. Ermecke, *Katholische Moralthologie*, t. 1: *Die allgemeine Moral.*, Munster 1954, s. 258.

Zastosowanie zasady podwójnego skutku...

Akwinity skutek zły może się pojawić (np. agresor potknie się i sam nadzieje się na miecz obrońcy), ale nie musi, natomiast u neotomistów skutek zły jest już pewny, dlatego dodają oni czwarty warunek, który zakłada rekompensatę jego istnienia odpowiednio ważnym powodem takiej decyzji. Takiego warunku nie było w rozważaniach Doktora Anielskiego na temat casusu zabicia agresora w czasie samoobrony z powodu przygodności złego skutku.

Wprowadzeniu czwartego warunku umożliwiło usprawiedliwienie niektórych decyzji o rozwodzie związanych z określonym trybem orzekania przez sąd rozwodu.

Rozwód może być orzeczony przez sąd w dwóch trybach. Pierwszy – gdy jest orzekany na skutek przeprowadzonego przez sąd dochodzenia. Występuje on wtedy, gdy między małżonkami nie ma porozumienia w sprawie rozwodu. Wtedy orzeczenie rozwodu nie obciąża moralnie małżonka, który nie zgadza się na rozwód, jednak jego odpowiedzialność w pewnym zakresie istnieje i uzależniona jest od stopnia zaangażowania w obronę swojej niezgody na rozwód i podjęcia starań o pojednanie z małżonkiem. Drugi – gdy strony zgodnie wnoszą o rozwód i wtedy sąd orzeka rozwód za porozumieniem stron. Taka decyzja o rozwodzie w pełni obciąża moralnie małżonków. W tym przypadku może istnieć decyzja o rozwodzie, którą da się usprawiedliwić moralnie na podstawie neotomistycznych warunków zasady podwójnego skutku, dzięki czwartemu warunkowi zakładającemu odpowiednio ważne powody takiej decyzji. Przykładem może być zgoda na rozwód, pod wpływem realnego zagrożenia życia lub zdrowia ze strony współmałżonka, np. męża, który jest w mafii.

Nie można tutaj mówić, że w tej sytuacji usprawiedliwiamy rozwód tym, że został on przypadkowo ogłoszony, tak jak przypadkowo dziecko znajdzie się na drodze jeźdźca uciekającego przed napastnikami.

Zgoda na rozwód jest bezpośrednio zamierzona, gdyż zamierzony jest cel podmiotowy (rozwód cywilny i wybrane środki do realizacji celu w postaci procesu rozwodowego). Wymienione fizyczne czynności (prawne) stanowią konieczny warunek dla osiągnięcia celu bezpośrednio zamierzonego, którego skutkiem jest rozwód. Dlatego nie można tego działania usprawiedliwić za pomocą kategorii niezamierzenia, bo wyrządzenie fizycznego zła jest wyraźnie zamierzone. Tutaj rozwód jest bezpośrednio zamierzony, jednak zły skutek rozwodu nie jest zamierzony, tylko dopuszczony. W takim

przypadku zły skutek rozwodu jest skutkiem ubocznym, a nie przygodnym, przypadkowym. Tym, co usprawiedliwia zły skutek rozwodu, jest czwarty warunek neotomistów, który dopuszcza niechciane, niezamierzone zło ze względu na ważną przyczynę.

Gdybyśmy jednak wzięli w tym przypadku pod uwagę kategorię proporcjonalności św. Tomasza, to taka „wymuszona” decyzja zgody na rozwód byłaby usprawiedliwiona tylko wtedy, gdy zostaną wyczerpane wszystkie inne istniejące i rzetelnie rozpoznane formy prawne czy pozaprawne obrony. Nie może ona być usprawiedliwiona moralnie, gdy jest podjęta na skutek usuwalnych przyczyn, np. niechęci do podjęcia trudu czy kosztów obrony swojej niezgody na rozwód. Ich usuwalność może być związana z koniecznością skorzystania z potrzebnych informacji czy dostępnego wsparcia osobowego, duchowego, psychologicznego, prawnego czy finansowego i medialnego.

Kryteria usprawiedliwiające Augusto Sarmiento (1941–)

Najbardziej interesujący w temacie rozwodu jest zbiór kryteriów usprawiedliwiających rozwód, jaki podaje w swoim podręczniku do teologii małżeństwa i rodziny ks. prof. Augusto Sarmiento.

Ten hiszpański moralista najpierw określa rodzaj konieczności, jaka usprawiedliwia wniesienie pozwu o rozwód. Z jednej strony jest to brak możliwości separacji cywilnej w prawie, a z drugiej – wyjątkowa konieczność określona przez *Katechizm*: „Jeśli rozwód cywilny pozostaje jedynym możliwym sposobem zabezpieczenia pewnych słusznych praw, opieki nad dziećmi czy obrony majątku...” (KKK 2383).

Tym samym już na wstępie odwołuje się on do określonego przez Akwinatę ważnego warunku zamierzenia, który traktuje zły skutek rozwodu jako działanie ostateczne, wymuszone niejako przez okoliczności zewnętrzne, w tym wypadku związane z legislacją danego kraju. Z drugiej strony nawiązuje do ważnej u św. Tomasza kategorii proporcjonalności, gdyż we wstępie rozwód jest dopuszczony wtedy, gdy jest jedynym sposobem zabezpieczenia, czyli jest to działanie proporcjonalne do potrzeby zabezpieczenia. Jak to wcześniej było zaznaczone przy warunku zamierzenia, związany jest z nim obowiązek posiadania wiedzy, w tym wypadku prawnej, o braku innych

Zastosowanie zasady podwójnego skutku...

form zabezpieczenia. Trudno wybrać formę prawną ostateczną bez znajomości innych postępowań zabezpieczających. Gdy te kryteria będą spełnione, wtedy rozwód ma szansę być przewidywalnym, lecz niezamierzonym skutkiem ubocznym wynikającym z proporcjonalnego działania.

Zbiór warunków, jakie wymienia hiszpański teolog, składa się z trzech kryteriów: „godziwe byłoby odwołanie się do cywilnego procesu rozwodowego pod następującymi warunkami łącznie: jeżeli po uzyskaniu wyroku o separacji kanonicznej (albo przynajmniej po zabieganiu o niego i nieotrzymaniu go z powodu czyjejś opieszałości) nie istnieje inny sposób na osiągnięcie skutków cywilnej separacji. (...) jeżeli istnieje wyraźna wola niezawierania nowego małżeństwa (które byłoby nieważne, ponieważ rozwód cywilny nie może rozwiązać węzła małżeńskiego, a zatem nie ma zgody na rozwód jako taki). (...) jeżeli istnieje odpowiednia proporcja między skutkami cywilnymi, jakie pragnie się osiągnąć, a szkodami, jakie wynikają z rozwodu cywilnego, szczególnie zgorszeniem, które może on wywołać”¹⁸.

Zestaw kryteriów usprawiedliwiających czyn o podwójnym skutku został dostosowany do konkretnej sytuacji rozwodowej. To, co jest nowością wobec klasycznych kryteriów zasady podwójnego skutku, wynika ze specyfiki czynu, jakim jest rozwód. Z tego powodu dodano warunek traktowania rozwodu jako formy zastępczej separacji oraz konieczność zrównoważenia złego skutku zgorszenia. Obecny w zasadzie podwójnego skutku warunek intencji dotyczy przede wszystkim braku woli wykorzystania rozwodu jako możliwości wejścia w drugi związek.

W odróżnieniu od klasycznej zasady podwójnego skutku, tym, co przede wszystkim usprawiedliwia decyzję rozwodu w kryteriach A. Sarmiento, jest intencja.

Już w pierwszym kryterium podkreślona jest intencja podmiotu i tomiśtyczny warunek jej proporcjonalności w działaniach. Sięgnięcie po rozwód musi być proporcjonalne, czyli może nastąpić tylko wtedy, gdy jest on jedynym skutecznym sposobem rozwiązania problemu małżeńskiego wybieranym po wyczerpaniu wszystkich istniejących możliwych rozwiązań i z racji tego, że nie istnieje cywilna forma separacji. W komentarzu pod kryteriami A. Sarmiento podkreśla jeszcze dobitniej ostateczność takiego działania. Uważa, że „należy zastosować właściwe środki, aby nie dojść do tej skrajno-

¹⁸ A. Sarmiento, *Małżeństwo chrześcijańskie*, s. 310–311.

ści”¹⁹. Zanim pomiot czynu sięgnie po separację wyrażoną w decyzji o rozwodzie, powinien starać się możliwymi pozaprawnymi sposobami zapobiec konieczności pójścia do sądu. Dopiero po odpowiednim rozeznaniu można stwierdzić, że wszystkie możliwe środki są zbyt słabe, żeby rozwiązać problem. Jedynie brak innych możliwości pozwala podjąć działanie ostatecznie skuteczne, jakim jest staranie się o cywilne rozwiązanie małżeństwa. Tylko w takiej sytuacji wniosek o rozwód będzie czynem spełniającym warunek proporcjonalności, a zły skutek rozwodu będzie niezamierzony, choć przewidywalny.

Drugie kryterium również dotyczy intencji podmiotu, gdyż celem separacji wyrażonej w rozwodzie nie może być wejście w drugi związek. Dotyczy też przedmiotu czynu, którym w tym wypadku nie może być czyn obiektywnie zły, jakim jest potraktowanie rozwodu jako rozerwania nie tylko więzi między małżonkami, ale i węzła małżeńskiego, a tym samym zwolnienie z przysięgi małżeńskiej. Wyrazem podejścia do rozwodu nie jako do separacji, lecz jako rozwodu w ścisłym sensie byłaby chęć wejścia w drugi związek. Dlatego drugi warunek wyraźnie odwołuje się do woli niezawierania kolejnego związku. Niechęć do wejścia w drugi związek ma świadczyć o szczerości niezgody na rozwód jako taki. Ten warunek odpowiada obecnie u św. Tomasza warunkowi wstrzymywania się²⁰ związanego z kategorią skutku niezamierzonego. Napadnięty dowodzi szczerości niechęci zabicia napastnika wtedy, gdy nie traktuje obrony jako okazji do zabicia agresora. Tak samo obrona rodziny przez separację wyrażoną w formie rozwodu nie traktuje rozwodu (prawnego rozwiązania małżeństwa) jako okazji do rzeczywistego zakończenia małżeństwa przez wejście w drugi związek.

Trzecie kryterium zakłada, że złe skutki są uboczne, czyli nieodłącznie związane z uzyskaniem dobra. Dlatego hiszpański teolog stawia warunek rekompensaty istnienia przewidywanych, choć niezamierzonych, złych skutków odpowiednią proporcją, czyli wielkością osiągniętego dobra nad złem, szczególnie zgorszeniem. Przyczyna sięgnięcia po separację wyrażoną przez rozwód musi być naprawdą bardzo ważna, aby mogła zrekompensować zgorszenie. Tym samym to kryterium nawiązuje do czwartego warunku neotomistycznej zasady, odwołującego się do ważnej przyczyny podjęcia działania o podwójnym skutku („konieczna jest stosunkowo poważna

¹⁹ Tamże, s. 311.

²⁰ B. Chyrowicz, *Zamiar i skutki...*, s. 58.

Zastosowanie zasady podwójnego skutku...

racja skłaniająca do działania”). Potrzebę wyrównania szkód wynikających z rozwodu A. Sarmiento wzmacnia komentarzem pod kryteriami, w którym wskazuje na konieczność potwierdzenia doktryny o nierozzerwalności małżeństwa, która także będzie wiązała się ze szczerością intencji małżonka decydującego się na rozwód:

„(...) konieczne będzie przyjęcie odpowiedniej postawy w celu uniknięcia zgorznienia. Najlepszym na to sposobem będzie wyraźne potwierdzenie doktryny o nierozzerwalności małżeństwa i wyjaśnienie, iż w tym konkretnie przypadku była to jedyna droga osiągnięcia dobrodziejstw separacji. Przypadek ten – separacja małżeńska – jest jedynym możliwym dla małżeństwa zawartego i dopełnionego”²¹. Sarmiento nie podaje jednak, kiedy i w jaki sposób mogłoby zaistnieć to potwierdzenie doktryny, jednak podane przez niego warunki nie mogą w polskiej legislacji usprawiedliwić decyzji o rozwodzie, gdyż istnieje w niej cywilna separacja, czyli nie może być spełnione pierwsze kryterium.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza warunków zasady podwójnego skutku w kontekście sytuacji rozwodowych pokazała, że kryteria tej zasady w polskich warunkach prawnych mogą służyć moralnemu usprawiedliwieniu jedynie w założeniach neotomistycznych (istnienie czwartego warunku), mówiących o rekompensacie złego skutku rozwodu odpowiednio ważnym powodem takiej decyzji. W tej wersji zasady zły skutek jest określony jako uboczny charakter złego skutku, który może być niezamierzony, choć dopuszczony. Zgoda na rozwód może być usprawiedliwiona jedynie w tym przypadku, gdy występuje „przymus” czyniący rozwód jedynym środkiem obrony życia lub zdrowia ludzkiego, lecz są to naprawdę wyjątkowe sytuacje. Warunki św. Tomasza z Akwinu ze względu na występujący w nich „przygodny”, przypadkowy charakter złych skutków mogą usprawiedliwić jedynie rozwód jako niezamierzony wynik pozwu o separację. Kryteria A. Sarmiento w zupełności nie znajdują zastosowania, gdyż w polskim prawodawstwie istnieje cywilna separacja.

²¹ A. Sarmiento, *Małżeństwo chrześcijańskie...*, s. 311.

Analiza poszczególnych sytuacji rozwodowych w kontekście różnych warunków usprawiedliwiania czynów o podwójnym skutku pokazała, że dopiero kryteria ściśle dostosowane do sytuacji rozwodowej pozwalają w pełni ocenić wartość moralną decyzji o rozwodzie i odpowiedzialnie ją podjąć. Tym, co zasadniczo różni kryteria A. Sarmiento od ogólnych kryteriów zasady podwójnego skutku, jest nieuwzględnienia separacji jako istotnego elementu rozeznania moralnego. Gdy nie bierze się pod uwagę tego, że rozwód może być dopuszczalny moralnie jedynie wtedy, gdy jest „wymuszony” prawnie przez brak cywilnej separacji, wtedy do usprawiedliwiania decyzji o rozwodzie stosuje się ogólną klasyczną neotomistyczną wykładnię zasady podwójnego skutku, co może sprzyjać nadużyciom interpretacyjnym w czwartym punkcie tej zasady, który pozwala na rozwód, jeśli jest odpowiednio ważny powód. Jak bardzo popularny jest taki sposób usprawiedliwiania wyboru rozwodu, świadczą statystyki, które pokazują, że zdecydowana większość Polaków²² decyduje się na rozwód ze względu na: przemoc ze strony współmałżonka, alkoholizm, zdradę, chorobę (nie biorą oni pod uwagę separacji istniejącej w polskim prawodawstwie od 1999 roku). Również osoby wierzące i praktykujące w trudnych sytuacjach małżeńskich uważają za rozwiązanie rozwód, a nie separację²³, mimo że *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego* wyraźnie nazywa rozwód grzechem²⁴.

Upowszechnianie kryteriów A. Sarmiento mogłoby sprzyjać większemu zainteresowaniu separacją jako środkiem rozwiązywania problemów małżeńskich. Pozwoliłoby też bardziej odpowiedzialnie podejmować decyzję o rozwodzie, która w polskich warunkach legislacyjnych nie może być usprawiedliwiona moralnie ze względu na istnienie cywilnej separacji.

²² R. Boguszewski, *Polacy o rozwodach*, CBOS BS/36/2013. Badanie przeprowadzone w dniach 31 stycznia – 6 lutego 2013 roku na reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski (N=1111); https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_036_13.PDF (dostęp: 11.11.2018), s. 5, tabela nr 3.

²³ Tamże, s. 3, tabela nr 1.

²⁴ „Jakie są najcięższe grzechy godzące w sakrament małżeństwa? Są to: cudzołóstwo; poligamia

– ponieważ jest przeciwna równej godności i miłości małżeńskiej, która jest jedyna i wyłączna;

– odrzucenie płodności, które pozbawia życie małżeńskie dziecka, najwspanialszego daru małżeństwa;

– rozwód, który sprzeciwia się nierozzerwalności”. *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, 347.

Zastosowanie zasady podwójnego skutku...

Zastosowanie przy rozeznawaniu decyzji o rozwodzie warunków zasady podwójnego skutku sformułowanych przez hiszpańskiego teologa pozwala zrozumieć, dlaczego rozwód w Polsce jest niemoralny.

Bibliografia

Źródła tekstowe

- Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. II, Kraków 1996, s. 595.
- Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego 347, Kielce 2005, s.114.
- Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, pod red. H. Doleckiego i T. Sokołowskiego, Warszawa 2013, 2. wydanie [współautorzy: M. Andrzejewski, H. Dolecki, A. Lutkiewicz-Rucińska, T. Sokołowski, A. Sylwestrzak, A. Zielonacki] – w tym, A. Olejniczak: *Komentarz do art. 56–57*, s. 375–447.
- Sarmiento A., *Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik do teologii małżeństwa i rodziny*, Kraków 2002, s. 310, 311.
- Ślipko T., *Zarys Etyki Szczegółowej*, t.2 Etyka Społeczna, Kraków 2005, s.165.
- T. Ślipko, *Zarys Etyki Ogólnej*, Kraków 2004, s. 165, 220.
- B. Chyrowicz, *Zamiar i skutki. Filozoficzna analiza zasady podwójnego skutku*, Lublin 1997, s. 17, 34–44, 44, 58, 62, 100.
- B. Chyrowicz, *O sytuacjach bez wyjścia w etyce*, Kraków 2008, s. 307.

Czasopisma

„Studia Bobolanum”, 1 (2004) s. 157, 158, 159, 160.

Źródła internetowe

- Boguszewski R. , *Polacy o rozwodach*, CBOS BS/36/2013, Warszawa marzec 2013, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_036_13.PDF. [dostęp 12.05.19]
- Kodeks rodzinny i opiekuńczy, art. 61, <https://prawo.money.pl/kodeksy/rodzinny-opiekunczy/dzial-v-separacja/art-61>, [dostęp 17.02.19].